Refleksje po wieczorze uczestniczki Agnieszki Brejwo

„Czy mężczyzna doświadcza inaczej?”

8 grudnia 2016 roku w Stowarzyszeniu Intra w ramach cyklu „Przeszukiwanie rzeczywistości” odbyło się spotkanie pt. „Czy mężczyzna doświadcza inaczej?”. Kilku terapeutów ośrodka Intra opowiedziało o tym, jak doświadcza i doświadczało męskości w swoim życiu. Co ciekawe, w spotkaniu uczestniczyło także wiele kobiet. Uczestnicy spotkania dzielili się własnymi historiami i wspomnieniami w różnych kontekstach – pierwszych szczególnych i ważnych przeżyć, przełomowych momentów w życiu, inicjacji do ról i zadań oraz oczywiście w kontekście ważnych relacji – z rodzicami, partnerkami, dziećmi.

Słuchając opowieści swoich nauczycieli, o tym jak przebiegała ich droga do męskości i tego jak jej doświadczali czułam wzruszenie. Opowiedziane historie o małych chłopcach oraz ich świecie były dla mnie inspirujące. Z przyjemnością słuchało się tego, jak ich starsze kopie dają im uwagę i zrozumienie. W tym samym czasie, gdzieś wewnątrz mnie, wierciła się mała dziewczynka. Podczas wspólnej dyskusji oraz warsztatu mieliśmy okazję wymienić swoje przemyślenia oraz doświadczenia, co jednocześnie mogło zaowocować nowymi przeżyciami i wnioskami.

Podczas spotkania uporządkowałam swoje doświadczenie związane z tematem męskości i kobiecości. Umocniłam się w przekonaniu, które od lat we mnie dojrzewa, że najbliższe mi jest myślenie nie o kobietach i mężczyznach, ale o kobiecości i męskości, jako o pierwiastkach – dwóch żywiołach, które zawsze istnieją obok siebie w każdej osobie. Nie jest ważne to w jaki sposób istnieją oddzielnie, ale jaka łączy je relacja w strukturze osobowości – czy świadomie się dostrzegają, rozumieją i współpracują w doświadczeniu, czy przeciwnie – nie akceptują się, nie zauważają lub zwalczają.

Z tematem męskości i kobiecości nierozerwalnie łączy się temat miłości. Podczas grudniowego spotkania opowieści o męskim doświadczeniu niejednokrotnie prowadziły właśnie do wątku bycia w relacji i w związku. Proces wymiany tych doświadczeń i przemyśleń spowodował, że zaczęłam zastanawiać się nad funkcją obu pierwiastków zarówno w strukturze osobowości jak i w relacji z drugim człowiekiem. Gdy myślę o miłości pojawia mi się kilka skojarzeń, wiele subtelnych odcieni pewnego konkretnego doświadczenia, nieuchwytnych i niejasnych dążeń w realizacji wyraźnej, mocnej i fundamentalnej potrzeby. Miłość kojarzy mi się z tańcem, zarówno z takim, który wyraża pełnię dopasowania i harmonii w ruchu, ale także z tangiem pełnym namiętności, rozczarowania i niespełnienia..

Doświadczenie współbrzmienia obu tych żywiołów towarzyszyło mi podczas spotkania na temat męskości. Będąc kobietą w duchu analizowałam swoje doświadczenia integracji męskiego pierwiastka. Zastanawiałam się także, jak ten proces przebiega u mężczyzny, kiedy to kluczowym momentem rozwoju może stać się integracja własnej kobiecości. Rozważałam także sytuacje kiedy te proporcje nie są takie oczywiste i wyrównane, dochodząc do wniosku, że najbardziej istotne w tym procesie są dialog, współpraca i wsparcie wspólnie generujące witalność i poczucie zintegrowania. Po spotkaniu zdałam sobie sprawę z tego, że za każdym razem gdy obserwuję, słyszę, doświadczam próby ich odseparowania i przeciwstawienia sobie, to budzi się we mnie złość, bunt i smutek. Natomiast wzrusza mnie do głębi i cieszy zarazem to, gdy oba te pierwiastki dają sobie wzajemnie uwagę, zrozumienie, wsparcie oraz troskę. Uczucia te zwróciły moją uwagę na to jak rozumiem rozwój tożsamości i jak ważne są w nim elastyczność, wolność oraz ruch.